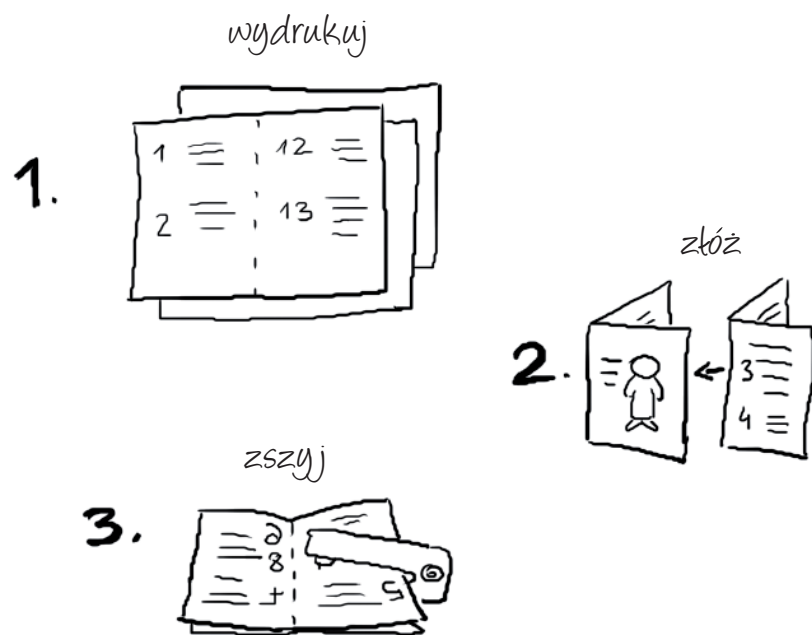


Droga Mamo, Drogi Tato!

Aby wygodnie przeczytać książeczkę swojemu dziecku, wydrukuj ją dwustronnie (według krótkiej krawędzi!), a następnie złóż w pół wszystkie kartki zgodnie z tym, jak ponumerowane są części opowiadania. Tak powstałą książeczkę możesz potem zszyć zszywaczem w dwóch miejscach, żeby kartki się nie pogubiły.



Opowiadka
dla chłopca

Mitek ija



Napisała Ewa Czownicka
Narysowała i złożyła Klara Keler

1

Był wieczór. Mały chłopiec bawił się kolejką na dywanie. Już niedługo położy się do łóżka i mama opowie mu bajkę na dobranoc. Na chwilę zapatrzył się w okno, za którym na ciemnym niebie błyszczały srebrne gwiazdy. Wsłuchał się w głośny i pełen radości śpiew ptaszka. To był mały, szary słowik, który swoją piosenką witał nadejście wiosny.

2

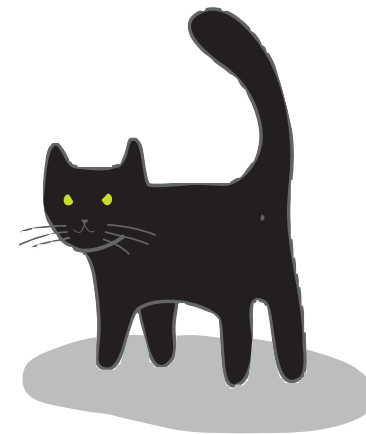
Nagle chłopiec usłyszał jakiś dziwny dźwięk, jakby pisk. Wstał i rozejrzał się po pokoju, ale nie zobaczył nikogo. Po chwili pisk się powtórzył. Tym razem chłopiec zaczął szukać, idąc za tajemniczym głosem. „To trochę jak zabawa w chowanego” – pomyślał. I wtedy, w kącie za fotelem, zobaczył czarną futrzaną kulkę z wielkimi błyszczącymi oczami, która głośno popiskiwała. Chłopiec przez chwilę stał nieruchomo, ale nie mógł się powstrzymać i niecierpliwie wyciągnął rączkę w kierunku żywej kulki. Ta nastroszyła się jeszcze bardziej i prychnęła nieprzyjaźnie. Chłopiec szybko cofnął rękę, ale zaraz spróbował jeszcze raz dotknąć stworzonka. Tym razem ledwo udało mu się umknąć przed ostrymi pazurkami. Piszczące coś, jeszcze bardziej wystraszone, broniło się, jak umiało.

12

Tak było przez kilka dni. Kotek jadł, spał i bawił się zawsze w pewnej odległości od chłopca, nie pozwalając mu się zbliżać ani dotykać. Pewnego dnia rano, tuż po przebudzeniu, chłopczyk zobaczył, że kotek siedzi na jej łóżku i wpatruje się w niego. Wyciągnął rączkę, dotknął go i szybko ją cofnął. Wtedy kociak podszedł bliżej i otarł się główką, jakby zapraszał do głaskania. Potem położył się na kolanach chłopca i delikatnie zaczepiał go łapką. Wyglądało to jak prośba, żeby nie przerywał głaskania. Obaj wyskoczyli z łóżka i z hałasem wpadli do kuchni w pogoni za papierową kulką. Cały dzień razem bawili się, jedli i odpoczywali. Wtedy kotek dostał imię - Miłek, bo był naprawdę bardzo miłym kotkiem.

13

Od tej chwili chłopczyk i Miłek byli nierozłączni.



10

Mama i synek poszli szukać kotka. Siedział dalej za fotelem. Kiedy mama wyciągnęła go stamtąd, nie fukał, tylko uważnie patrzył. Mama głaskała go i mówiła spokojnym głosem. Chłopczyk postawił na podłodze miseczkę z jedzeniem, kociak zaczął szybko jeść. Widać było, że apetyt mu dopisuje. Kiedy się najadł, wyczyścił futerko i rozejrzał się dokoła. Zobaczył chłopca, ale tym razem nie uciekł. Obaj patrzyli na siebie uważnie.

11

„Kotki lubią turlać piłeczkę i biegać za kulką papieru – powiedziała mama. – Przyniosłam ci kilka papierowych kulek, możesz mu rzucić, tylko nie za mocno”. Chłopczyk popchnął jedną kulkę w stronę kotka. I stało się coś dziwnego. Kotek zastrzygł uszkami i skoczył za toczącą się kuleczką. Popychał ją łapką, trącał noskiem tak długo, aż wpadła pod szafę. Wtedy usiadł zdziwiony i czekał. Chłopczyk miał w zapasie drugą kulkę. Rzucił ją w stronę kociaka i zabawa rozpoczęła się od nowa. Ale jak tylko chciał podejść bliżej, kotek zaraz uciekał i chował się za fotelem. Wychodził dopiero wtedy, gdy chłopczyk rzucał nową kulkę.

3

Chłopiec był coraz bardziej ciekawy i nie rezygnował. Przykucnął i zaczął się wpatrywać w stworzonko wciśnięte w kącie. Zobaczył okrągłą główkę, zakończoną spiczastymi uszkami, błyszczący nosek i sterczące po bokach wąsy. Co chwila otwierał się mały pyszczek i z głębi różowego gardziółka wydobywał się płaczący pisk. Ciało przytulone do podłogi kryło nóżki, widoczny był tylko mały, chudy ogonek. Chłopiec w skupieniu patrzył, ale myśli, jedna za drugą, błyskawicznie przebiegały mu przez głowę. I nagle uśmiech opromienił jego buzię. Tak, już wszystko wiedział! Był pewny, że odkrył, kim jest tajemnicze stworzenie. To kot! Mały kotek, nie pluszowa zabawka, tylko prawdziwy, żywy kotek!

4

Szybko pobiegł do mamy i już z daleka wołał: „Mamo! Mamo! Znalazłem kotka, jest w moim pokoju. Chodź, zobacz!”. Mama z niedowierzaniem pokręciła głową, ale chłopiec z całej siły pociągnął ją za rękę. Poddała się i poszła za nim. W kącie pokoju tkwiła miauczająca, czarna kulka. Mama podniosła kotka, który cały zmieścił się w jej dłoni. Zaczęła go delikatnie głaskać po główce i pleckach. Zrobiło się zupełnie cicho.

5

Chłopiec szeroko otworzył oczy i uważnie się przyglądał. Potem pociągnął mamę za sukienkę. Mama usiadła na fotelu i położyła kotka na kolanach. Teraz był zupełnie blisko, na wyciągnięcie ręki. Mała rączka niepewnie wysunęła się w stronę zwierzątka. Ani drgnęło. Mama delikatnie pokierowała dłonią synka, a on wreszcie poczuł pod palcami miękkie, jedwabiste futerko. Drobne ciało leciutko drżało, a pod skórą coś szybko się poruszało. To było serduszek, które kołatało ze strachu i zmęczenia. Chłopiec spojrzał pytająco na mamę: „Dlaczego się boi?”. „Jest mały, zupełnie sam, bez mamy, i w nowym miejscu – odpowiedziała. – Musimy mu pomóc”.

6

Chłopiec razem z mamą przygotował dla kotka miseczkę z ciepłym mleczkiem i pudełko z miękkim kocykiem. Kotek nie wiedział, co ma robić. Mama wzięła na palec trochę mleka i podsunęła mu pod nosek. Kotek wysunął języczek i nieporadnie zaczął pić, kropla po kropli. Kiedy miał dosyć, usiadł i zaczął myć sobie pyszczek. „Kotki są bardzo czyste i zawsze myją się po jedzeniu” – powiedziała mama. A teraz trzeba mu pokazać, gdzie jest jego miejsce do spania. Po czym włożyła kotka do pudełka. Zrozumiał od razu, o co chodzi, zakręcił się w kółko i ułożył do snu, przykrywając głowę ogonkiem.

7

Pełen wrażeń wieczór dobiegł końca, wszyscy mieli ochotę na odpoczynek. Chłopiec bez kapryśnienia zjadł kolację, wykapał się i położył do swojego łóżeczka. Na koniec wyszeptał mamie do ucha swoją największą prośbę, żeby kotek mógł spać w jego pokoju. Po raz pierwszy czuł, że jest od kogoś większy i odważniejszy, i bardzo chciał się opiekować tym mniejszym i słabszym.

8

Następnego dnia, zaraz po przebudzeniu, chłopiec zajrzał do pudełka. Kotek zniknął! Rozglądał się bezradnie po pokoju i nie wiedział co robić. Wyskoczył z łóżka i zaczął wołać: „Kici, kici, kotku, gdzie jesteś?”. Potem zajrzał za fotel. Był tam! Spał zwinięty w kłębuszek. Chłopiec dotknął go palcem, kotek od razu otworzył oczy i nastroszył sierść. Wcale nie chciał się zaprzyjaźnić. Chyba nadal się bał.

9

Chłopczyk pobiegł z płaczem do mamy. „On mnie nie lubi, nie chce się ze mną bawić” – wołał z daleka. Mama wzięła chłopca na kolana, przytuliła i zaczęła cierpliwie tłumaczyć. „Kotek jest mały i jeszcze się nie oswoił. Musi poznać nowe miejsce i ciebie. Kiedy poczuje, że jest mu dobrze, na pewno zacznie się bawić. Chodź, pomożemy mu w tym. Damy mu jeść, pokażemy, gdzie może zrobić siusiu i kupkę. I gdzie jest jego bezpieczne miejsce do spania, bo kotki dużo śpią”.